

Źli pracownicy i fatalni pracodawcy?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 05, grudzień 2013 23:00

Odsłony: 1710

Blisko 80 proc. pracodawców ma problem ze znalezieniem pracowników o odpowiednich kompetencjach. Ci z kolei prześcigają się w krytykowaniu firm, zarzucając im m.in. blokowanie podwyżek. Tak wygląda polski rynek pracy.

Co ma wpływ na zawodowe decyzje profesjonalistów i jak widzą swoją przyszłość? PZU wspólnie z GfK Polonia zbadał opinie przedstawicieli wybranych branż (informatyków, analityków finansowych, księgowych, specjalistów od marketingu, zarządzania sprzedażą i obsługi klienta) i przygotował raport "Oczekiwania profesjonalistów na rynku pracy".

Niepewna sytuacja gospodarcza sprawia, że doświadczeni specjaliści niechętnie decydują się na zmianę pracy. Blisko połowa badanych wskazała, że kryzys gospodarczy hamuje ich decyzję o poszukiwaniu atrakcyjniejszego miejsca zatrudnienia, co zmniejsza ich dostępność na rynku pracy. Najliczniejszą grupą, która wskazała tę odpowiedź, są księgowi (71 proc.) oraz pracownicy marketingu (56 proc.). Natomiast wśród analityków finansowych i informatyków jest to czynnik istotny jedynie dla 1/3 respondentów. Pracownicy tych specjalizacji w sferze deklaracji rozważają zmianę pracy pomimo niepewnej sytuacji rynkowej.

- Badania PSZK pokazują, że blisko 80 proc. pracodawców ma problemy z rekrutacją osób, które spełniają ich oczekiwania. Niedopasowanie kompetencji zawodowych ma charakter strukturalny. Nie wynika z bieżącej koniunktury na dany rodzaj kompetencji, a z niedopasowania systemu edukacji do potrzeb rynku pracy i niedostosowania kierunków edukacji do wymagań pracodawców. Jest to widoczne także w kwestii kompetencji miękkich, samoorganizacyjnych czy interpersonalnych, które nie są kształtowane w wystarczającym stopniu – komentuje Piotr Palikowski, Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Kadrami.

Jednym z motywatorów, który mógłby przekonać specjalistów do zmiany pracy, jest wyższe wynagrodzenie. Brak możliwości rozwoju finansowego może stanowić impuls do rozpoczęcia poszukiwań nowego pracodawcy. Tym bardziej że według blisko połowy badanych firmy wykorzystują sytuację ekonomiczną do blokowania podwyżek. Tego zdania jest aż 64 proc. księgowych i 54 proc. marketingowców. Tę prawidłowość wskazali także analitycy finansowi oraz pracownicy obsługi klienta – odpowiednio 47 i 44 proc. - oraz co trzeci informatyk.

Źródło: www.forbes.pl